Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 6. Warszawa, 14 kwietnia 1928 roku. № 15—16.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

PIWOWARSKIE DROŻDŻE PRASOWANE A FISKUS.

Przewożenie zarodowych drożdży piwowarskich w stanie płynnym, szczególnie na dalszą odległość, jest nie do pomyślenia. Wysłane w beczce koleją, muszą utracić wszelką wartość dla browaru, gdyż zabija je temperatura w jakiej się podróż odbywa, zwłaszcza w lecie, kiedy częsta zmiana drożdży jest dla małych i średnich browarów bardzo wskazana Opakowywanie beczek lodem jest kłopotliwe i pociągało za sobą ogromne koszty, nikomu nie przynoszące pożytku. O wysyłce pocztą, mowy być nie może, dla tych samych przyczyn i ze względu na wagę.

Z konieczności więc browary małe muszą odświeżać swoje drożdże, biorąc zarodowe kultury z najbliżej położonych browarów technicznie lepiej postawionych, bez względu na to czy drożdże te są dla nich odpowiednie, czy nie odpowiednie, o czem decydują czynniki natury czysto technicznej.

Kilka browarów chcąc ułatwić przesyłkę wogóle, a w szczególności umożliwić transport na dalsze odległości, urządziło u siebie specjalne instalacje do prasowania drożdży piwowarskich, gdyż w tym tylko stanie możliwą jest przesyłka pocztowa tego niezbędnego dla browaru współpracownika w stanie biologicznie czystym i fizjologicznie nie osłabionym.

Niestety jednak napotykamy trudności ze strony władz akcyzowych. Zdawaćby się mogło, że wszelkie konieczne, a nieuniknione inowacje, zmierzające do udoskonalenia naszej produkcji i do podniesienia jakości produktu, nie powinny napotykać żadnych utrudnień, szczególniej ze strony władz skarbowych, gdyż w pierwszym rzędzie skarb, pobierając wysokie opłaty akcyzowe od piwa, winien nieść nam pomoc i ułatwiać każdy wysiłek zmierzający do rozwoju piwowarstwa. Władze jednak skarbowe zakazują wysyłki prasowanych piwowarskich drożdży, opierając się na suchej literze prawa t. zn., że „drożdże prasowane podlegają opłacie akcyzowej", o czem wyraźnie mówi odnośna ustawa. Nic narazie nie pomaga tłumaczenie, że ustawodawca w tym wypadku myślał tylko o drożdżach używanych w piekarstwie, jako gałęzi oddzielnego przemysłu, że drożdże piwowarskie prasowane czy nie prasowane, ze względu na silny gorzki smak chmielowy, nie nadają się do celów piekarskich i, że ten sam prawodawca zabrania stosowania drożdży piwnych przy wypieku chleba. Sam fakt, że drożdże piwne są w tym wypadku prasowane ma jakoby stanowić o tem, że browar zmuszony jest opłacać od nich akcyzę.

Idąc jednak dalej i opierając się na suchym interpretowaniu tej samej ustawy, mówiąc o opodatkowaniu drożdży prasowanych, browar, opłacając akcyzę od takich drożdży, musiałby posiadać oddzielną koncesję i oddzielne świadectwo przemysłowe na prowadzenie fabryki drożdży prasowanych.

Będąc postawiony pod względem ciężarów i restrykcji na równym poziomie z drożdżowniami przemysłowemi, a chcąc tym ciężarom sprostać, musiałby również korzystać z tych samych praw z jakich korzystają te zakłady przemysłowe, czyli, odgoryczając drożdże piwne, sprzedawać je również na rynku piekarskim.

Nie tak jednak myślał prawodawca, opodatkowywując drożdże prasowane, gdyż zakazuje używania do wypieku drożdży piwnych, bez względu na to czy są prasowane czy płynne, a stąd wynika, że wyraźnie odróżnia drożdże przemysłowe od drożdży piwnych. Jeżeli odróżnia te dwa rodzaje pod względem zastosowania tem samem różniczkuje je i przy opodatkowaniu, gdyż ustawa o opodatkowaniu drożdży prasowanych, nic nie mówi o opodatkowaniu „piwowarskich drożdży prasowanych lub płynnych", chociaż o ich istnieniu wie.

Nieporozumienie kryje się w tytule ustawy, który winien brzmieć: „o opodatkowaniu przemysłowych drożdży prasowanych", a nie „drożdży prasowanych".

Przekonani jesteśmy, że Centralne Władze Skarbowe jaknajspieszniej zechcą unieważnić zakaz wysyłania drożdży piwowarskich w stanie prasowanym

do innych browarów, wydany przez niektóre Izby Skarbowe. Lato się zbliża, a pozbawienie nas możliwości sprowadzenia świeżych kultur, nietylko byłoby nader dokuczliwe, ale przyniosłoby niejednemu browarowi ogromne straty, co chyba nie leży ani w interesie przemysłu, ani Skarbu.

———

Piwowarstwo w Grodzisku.

Już Marcin Gall wspominał o tem, że na stole Piasta piwo się cudownie pomnażało, a Dietmar zarzuca Bolesławowi Chrobremu, że jest zbyt gorliwym zwolennikiem piwa. Był to okres, w którym piwowarstwo było przemysłem domowym, a każda skrzętna gosposia warzyła piwo na użytek swych domowników. Dopiero znacznie później w większych osiedlach i miastach warzenie piwa stało się rzemiosłem i zostało ujęte w ramy praw cechowych.

Jeszcze w wiekach średnich, każdy zamożniejszy mieszczanin miał swoją domową słodownię, gdzie sam, bądź jego domownicy, lub służebni wyprawiali słód, poczem u siebie w domu warzono piwo na potrzeby własnego gospodarstwa. Dopiero w końcu wieków średnich mieszczanie kupowali słód już wyprawiony, a przyrządzali nadal piwo w swoich prywatnych warzelniach. Przy organizowaniu cechów powstały też początkowo cechy słodowników. Później dopiero w małych osiedlach piwowarzy wstąpili do cechów słodowników, w większych zaś miasteczkach utworzyli odrębne cechy piwowarskie.

Historycznie trudno jest ustalić początki piwowarstwa w Grodzisku. Podanie mówi, że sławną receptę warzenia piw zawdzięcza Grodzisk mnichowi benedyktyńskiemu Bernardowi (1603), który po długich pielgrzymkach osiadł wreszcie w Grodzisku, gdzie zastał zatroskanych mieszkańców. Przyczyną smutku biednych mieszczan było wyschnięcie głównej studni, z której czerpano wodę do warzenia piwa. Świętobliwy braciszek pobłogosławił studnię, a wytrysły z niej obfite źródła Od tego czasu studnia „nigdy nie była próżna“, i w przyszłości, jak zobaczymy, stała się przyczyną rozwoju miasteczka i dobrobytu mieszkańców, gdyż okazała się znakomitą do warzenia piwa, przez co rozsławiła piwowarstwo grodziskie po wszystkich ziemiach polskich, a nawet obcych.

Nie mało do tego rozgłosu przyczyniło się wówczas założenie przez tegoż Bernarda klasztoru bernardynów, gdyż mnisi, mając szerokie wpływy i szerząc kulturę w okolicy, nie mało przyczynili się do spopularyzowania tego podania, co było nader pożądane dla rozwoju rzemiosła piwowarskiego w Grodzisku.

Pierwszym i najstarszym dokumentem oświetlającym stan i rozwój piwowarstwa jest statut cechowy piwowarów grodziskich z roku 1601. W statucie tym członkowie zwą się jeszcze mielcerzami (słodownikami). Ogólne przepisy dotyczące nauki rzemiosła, czeladzi i organizacji cechu w niczem nie różnią się od ówczesnych statutów innych organizacji rzemieślniczych.

Jest to okres, w którym spożycie piwa w Polsce bardzo się wzmogło do tego stopnia, że nawet statut rzeźników krakowskich z 1600 roku uznał za wskazane wprowadzić pewne ograniczenie wśród swoich członków stanowiąc, że „każdy mistrz niema więcej piwa towarzyszowi dawać przy robocie, jedno po kwarcie, jako na śniadanie, po obiedzie i na jużynę (wieczerzę)“.

Najsłynniejsze były w tym okresie piwa brzeżańskie, drzewieckie, garwolińskie, grójeckie, krakowskie, przymyskie, sądeckie, wareckie, piątkowskie, piotrkowskie, a przedewszystkiem proszowickie, które jako najlepsze szło na stół samego króla Zygmunta III i Anny Królowej, wdowy po Stefanie. Zobaczymy, że niezadługo i piwa grodziskie zdobędą sobie wielką w Polsce sławę.

Piwowarzy Grodziscy warzyli wówczas piwa dwojakie: jasne i ciemne (smelcowane). To ostatnie znacznie mocniejsze nazywano kucem, gdyż od dawna już piwom nadawano nazwy pochodzące od nazw zwierząt, jak to i dziś jeszcze pozostało w zwyczaju.

W owym czasie piwowarzy Grodziska przerabiali wyłącznie słód pszenny; w innych miejscowo-

ściach posługiwano się pół na pół słodem pszennym i jęczmiennym.

Z czterech korcy ziarna otrzymywać było wolno 12 beczek piwa ciemnego lub 14 beczek piwa jasnego. Przyczem kontrola była nader troskliwa, a zakaz używania niewłaściwego lub niezdrowego ziarna surowo przestrzegany. Piwowar przed wydaniem piwa do wyszynku, zmuszony był przesłać próbę do ratusza, gdzie burmistrz lub starszyzna miasta kwalifikowali piwo, jako jasne lub ciemne i orzekali czy jest „rzetelne" lub nie. W razie stwierdzenia zafałszowań, piwowar był „po wieczne czasy" pozbawiony prawa warzenia piwa i zostawał usunięty z cechu. Taka sama kara spadała na winnego, o ile piwowar zdołał udowodnić, że przekroczenia dopuścił się czeladnik bez wiedzy mistrza.

Surowe kary nakładano na piwowarów jeżeli, nie stosując się do przepisów kontroli, odważyli się przed próbą burmistrzowską oddać piwo do wyszynku lub też wywieźć poza granice miasta. Objęcie tą kontrolą piwa wywożonego, świadczy o wielkiej troskliwości cechu i dbałości o opinję piwa grodziskiego. Zapewne ze względu na wywóz i na utrzymanie dobrej opinji wszystkie beczki, poczynając od „achtla" ($^1/_8$ beczki) przeznaczone do wywozu, musiały być zaopatrzone w godło miasta Grodziska i godło piwowara. Wywóz w beczkach nieznaczonych był surowo zakazany. Pomimo to, w kronikach innych miast z tego okresu nie napotykamy żadnej wzmianki o piwie grodziskiem i dopiero w roku 1697 więcej o nim słyszymy.

Należałoby więc przypuszczać, że wywóz piwa grodziskiego w tej epoce nie sięgał zbyt daleko.

Wzrastająca popularność piwa grodziskiego z natury rzeczy była wielką przynętą dla piwowarów gdzieindziej osiadłych do instalowania się w Grodzisku i wywołać musiała obronę ze strony cechu miejscowego. Wprowadzono więc nowy statut cechowy z dnia 10 kwietnia 1660 roku, którego surowe przepisy niemal zupełnie uniemożliwiały osiedlanie się obcym piwowarom w Grodzisku, a miejscowym rodzinom piwowarskim zapewniały niemal monopolowe stanowisko. Przybysz, mistrz czy czeladnik, chcąc uprawiać swoje rzemiosło, musiał wpłacić do kasy niezmiernie naówczas wysokie wstępne i wpisowe. Jeżeli przytem zważymy, że koniecznym warunkiem osiedlenia było nabycie własnego domu, że na termin zgłoszenia wyznaczony był tylko jeden dzień w roku św. Michała i, że nawet ożenek z córką piwowara nie zwalniał od wysokich opłat cechowych, to przyznać musimy, że obrona była bardzo energiczna i niezawodnie skuteczna. Później, 4 października 1686 roku ustanowiono jeszcze wyższe, bo sięgające 700 guldenów, opłaty cechowe. Połowa tych opłat wpływała do kasy cechowej, a połowa przeznaczoną była na rzecz miasta. Wpisowe dla piwowarów grodziskich wynosiło tylko 6 groszy. Podobnej różnicy opłat dla rzemieślników miejscowych i przyjezdnych nie spotykamy w żadnym innym cechu.

Niezależnie od podwyższenia opłat, zabroniono warzenia piwa wszystkim obywatelom miasta Grodziska, nawet na własny użytek, o ile nie są członkami cechu piwowarów, a to pod karą konfiskaty majątku na rzecz miasta. Zakaz ten był surowo przestrzegany przez władze miejskie, które ciągnęły poważne zyski z cechu piwowarów. Jedną z form opodatkowania był przymus zakupu szrutu słodowego w młynie miejskim, a przywóz słodu do miasta karany był wysoką grzywną i konfiskatą słodu, wozów i koni.

W 1660 roku zaczęto gotować tylko jeden gatunek piwa.

W tymże mniej więcej czasie pozwolono na domieszkę słodu jęczmiennego i do warek zużywano na 5 korcy pszenicy, 2 korce jęczmienia, a nawet wolno było używać samego jęczmienia, w latach, w których z powodu nieurodzaju dawał się odczuwać brak pszenicy. W roku 1686 zmieniono znów stosunek surowców, dopuszczając do produkcji 1 korzec jęczmienia na 5 korcy pszenicy.

Wyłączenie laików z piwowarstwa i odgrodzenie się murem chińskim od nadmiernego napływu piwowarów obcych, miało bardzo dodatni wpływ na rozwój grodziskich browarów, który się wyrażał w finan-

sowem okrzepnięciu tych przedsiębiorstw i wydoskonalił techniczną stronę produkcji.

Wkrótce też piwo grodziskie zdobywa zasłużoną sławę i popyt, a w roku 1697 Kitowicz pisze: „W pomiernych domach szlacheckich trunki w zwyczaju były i dziś może są w Wielkiej Polsce i w Mazurach gorzałka i piwo, którego gatunki słynęły te osobliwsze: w Poznańskiem i Kaliskiem, grodziskie". Dalej mówiąc o tem, że niektóre piwa straciły „estymacją" dodaje: „grodziskie zaś słynęło coraz bardziej po Wielkiej Polsce, tak iż szlachcic tam, który nie miał w swoim domu grodziskiego, poczytany był za mizeraka albo za skąpcę. Tej estymacji przyczynili mu doktorowie, przyznając mu cnotę wód mineralnych. Jest to piwo cienkie i smakowite, głowy niezawracające; doktorowie we wszystkich chorobach, w których zabraniają wszelkich trunków pacjentom, grodziskie piwo pić pozwalają, owszem, w pewnych chorobach pić je każą".

Miara piwa grodziskiego według rachunku z Poznania z roku 1694 kosztowała wówczas 7 groszy, a z tegoż rachunku dowiadujemy się, że JOśw. P. Barszczewski ówczesny Prezes Komisji otrzymał jako cenny prezent od JOśw. P. Czlewskiego, beczkę piwa grodziskiego, wartości 15 guldenów. Świadczy to o tem, jaką się wówczas cieszyło opinją i jaką przywiązywano doń cenę, gdyż za piwa inne płacono około 6 guldenów.

Rodziny piwowarskie w Grodzisku z wieku 17-go, o których ze statutu cechów wiemy są: Waleccy, Czurele, Barczewscy, Felerzy, Foltynowicze, Sochowie i Ciastowie.

W wieku 18-ym piwa grodziskie skutecznie konkurują z piwami przywożonemi z zagranicy i niemal zupełnie je wypierają i to właśnie w tym okresie kiedy cechy piwowarskie, wielu innych miast, a przedewszystkiem miasta st. Warszawy, były w okresie upadku.

Prusacy po roku 1793 uszanowali dawne prawa cechowe Grodziska z tą jedynie zmianą, że wpisowe dla synów rodzin piwowarskich ustalone zostaje na 2 talary i 18 groszy. Coraz częściej jednak zaczynają w łonie cechu powstawać na różnych podłożach niesnaski, co oczywiście zaczęło osłabiać zgodnie do tej pory rozwijające się piwowarstwo Grodziska. Wyłączną sprzedaż piwa grodziskiego otrzymują teraz miasta, z którego to źródła czerpią poważne dochody.

Długie procesy innych mieszczan wytaczane cechowi piwowarów o prawo warzenia piwa, jakich ślady napotykamy w 19-ym wieku, nie zdołały zachwiać monopolowych praw browarów grodziskich i dopiero w roku 1837 powstaje nowy cech, poto tylko jednak, ażeby po kilku latach wraz ze swoim protoplastą zakończyć egzystencję.

W roku 1843 mamy już tylko dwa prywatne browary, a wkrótce powstanie trzeci, który zrobi poważny wyłom w dotychczasowych zwyczajach, gotując piwo ze słodu jęczmiennego.

W ostatnich dziesiątkach lat tegoż stulecia piwo grodziskie, jako produkt pierwszej jakości, sięga po sławę międzynarodową, otwierając sobie rynki nietylko europejskie, ale i azjatyckie, dokąd eksport przedstawiał się bardzo pokaźnie. Przerabiano wówczas rocznie w samym Grodzisku przeszło 1.000.000 kg. słodu.

Odzyskanie rynków zagranicznych w czasach dzisiejszych byłoby bardzo nietrudne, gdyby sfinansowanie wywozu nie napotykało, wierzymy niezłomnie, chwilowych trudności, w powojennych stosunkach kredytowych. **W. A.**

BELGJA ZRZEKA SIĘ PIERWSZEŃSTWA.

Przeglądając statystyki spożycia piwa z doby przedwojennej, a nawet i obecnie, z niemałem zdziwieniem dowiaduje się nieobeznany z istotnym stanem rzeczy czytelnik, że na palmę pierwszeństwa w spożyciu piwa zasługują belgijczycy, spożywając około 200 litrów piwa na głowę rocznie.

Belgijskie daty statystyczne z lat przedwojennych i obecne, oparte na danych urzędowych, zdawałoby się, nie dają żadnych podstaw do wątpliwości. Okazuje się jednak, że daty urzędowe niezupełnie odpowiadają prawdzie, przynajmniej tak twierdzi p. P. Van Cauvenberger w artykule zatytułowanym „Statystyki urzędowe o spożyciu piwa" drukowanym w „Le Petit Journal du Brasseur". Oto co mówi autor: „Często spotykamy w dziennikach i czasopismach gospodarczych, a co gorsza w sprawozdaniach Ligi Przeciwalkoholowej fantastyczne wiadomości o spożyciu piwa w Belgji.

Gdy zwracamy uwagę redaktorów na to, że są to wiadomości z gruntu fałszywe, odpowiadają nam, że są to dane urzędowe lub oparte na datach statystycznych Ministerstwa Skarbu i noszą charakter niezachwianej prawdy. W ten sposób naprzykład pisze się,

że w roku 1912 Belgja stoi w pierwszym szeregu, gdy chodzi o spożycie piwa, mając 182 [1]) litry rocznie na mieszkańca, potem dopiero idą Anglja (131,8 litra), Niemcy (117 litrów), Danja (102,9 litra) i t. d.

Potem się miesza razem litry piwa, wina, likierów, wódki i w ten sposób otrzymuje się całkowite spożycie napojów alkoholowych, krótko mówiąc — powstaje sałatka statystyczna.

Na nieszczęście, zmusza się zazwyczaj cyfry do przemawiania na korzyść pewnych interesów, najczęściej jednak przeciwko piwowarstwu.

W Belgji akcyza od piwa jest opartą na opodatkowaniu surowca, podatek ten opłaca się więc od kilograma surowca, a nie od hektolitra piwa wyprodukowanego. Powstaje więc pytanie skąd władze mogą wiedzieć ile hektolitrów piwa wyprodukowano w Belgji, bez uciekania się do zwykłych przypuszczeń".

Czytamy w końcu „Pisze się, że Belgijczyk spożywa więcej piwa, aniżeli Niemiec lub Anglik, co bynajmniej nie jest dowiedzione i jest bardzo prawdopodobne, że statystyki, które porównywujemy, oparte są na różnych podstawach, gdyż każdy z tych krajów ma różne systemy pobierania akcyzy".

Szkoda jednak, że autor nie podaje nam dat statystycznych rzeczywistych, chociażby przybliżonych. W każdym jednak razie, gdyby nawet uchybienie w urzędowej statystyce było bardzo wielkie, to i tak różnica między spożyciem belgijskiem a naszem jest przepastna.

[1]) daty z 1912 roku.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU

dnia 24 marca 1928 r.

w sprawie podziału Izby Skarbowej w Warszawie.

Na zasadzie art. 3 i 15 ustawy z dnia 31 lipca 1919 roku o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. P. P. P. Nr. 65, poz. 391) zarządzam co następuje:

§ 1. Z okręgu administracyjnego Izby Skarbowej w Warszawie wyłącza się obszar terytorjalny województwa warszawskiego i tworzy się dla tegoż obszaru osobną Izbę Skarbową na województwo warszawskie z siedzibą w Warszawie.

Nowoutworzona Izba Skarbowa otrzymuje nazwę „Izba Skarbowa Okręgowa w Warszawie", dotychczasowa zaś Izba Skarbowa w Warszawie z okręgiem administracyjnym obejmującym obszar terytorjalny m. st. Warszawy nazwę „Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie".

§ 2. Urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych, urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych oraz kasy skarbowe istniejące na obszarze województwa warszawskiego z terytorjalnym zakresem działania obejmującym części tegoż obszaru podporządkowuje się Izbie Skarbowej Okręgowej w Warszawie.

§ 3. Odnośnie podziału Izby Skarbowej na wydziały i zakresu działania obowiązują odpowiednie postanowienia rozporządzenia z dnia 20 czerwca 1927 roku o organizacji i zakresie działania izb skarbowych i podległych izbom urzędów skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 588).

Istniejący przy dotychczasowej Izbie Skarbowej w Warszawie jako wydział VI emerytur i rent pozostaje przy Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie.

§ 4. Agendy poszczególnych wydziałów dotych-

czasowej Izby Skarbowej w Warszawie odnośnie wyłączonego obszaru województwa warszawskiego, przechodzą do odpowiednich wydziałów nowoutworzonej Izby Skarbowej Okręgowej w Warszawie.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 roku.

Minister Skarbu: **G. Czechowicz.**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 27 marca 1928 r.

w sprawie zmiany organizacji urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych oraz komisyj szacunkowych do podatków dochodowego i przemysłowego w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Na zasadzie art. 4 i 15 ustawy z dnia 31 lipca 1919 roku o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. P. P. P. Nr. 65, poz. 391), art. 33 ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411) i art. 58 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) zarządzam co następuje:

§ 1. Znosi się istniejący w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Grudziądzu urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Toruniu i na jego miejsce tworzy się dwa nowe urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych: jeden — na miasto Toruń z siedzibą w Toruniu i drugi — na powiat toruński z siedzibą w Chełmży.

§ 2. Dotychczasowe agendy zniesionego urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych przechodzą do terytorjalnie właściwych nowoutworzonych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych.

§ 3. Istniejące dotychczas przy urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w Toruniu dwie komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego: jedną dla m. Torunia, drugą zaś dla pozostałych miejscowości, przydziela się do terytorjalnie właściwych nowoutworzonych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych.

§ 4. Istniejące dotychczas przy urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w Toruniu dwie komisje szacunkowe do spraw podatku przemysłowego: jedną dla m. Torunia, drugą zaś dla pozostałych miejscowości przydziela się do terytorjalnie właściwych nowoutworzonych urzędów skarbowych podatków i opłat skarbowych.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 r.

Minister Skarbu: **G. Czechowicz.**

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU

z dnia 24 marca 1928 r.

w sprawie zmian w organizacji kas skarbowych w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Krakowie.

Na zasadzie art. 4 i 15 ustawy z dnia 31 lipca 1919 r. o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych (Dz. P. P. P. Nr. 65, poz. 391) zarządzam co następuje:

§ 1. Znosi się z dniem 1 kwietnia 1928 r. Kasę Skarbową II w Krakowie.

§ 2. Kasa Skarbowa III w Krakowie otrzymuje nazwę „Kasa Skarbowa II w Krakowie".

§ 3. Dotychczasowe agendy zmienionej Kasy Skarbowej II w Krakowie przechodzą na Kasę Skarbową I w Krakowie względnie na Kasę Skarbową II w Krakowie, przemianowaną z Kasy Skarbowej III w Krakowie (§ 2).

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 roku.

Minister Skarbu: **G. Czechowicz.**

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

P. W. K. Zwiedzającym wystawę miljonom widzów, potrzeba zapewnić odpoczynek i pokrzepienie sił.

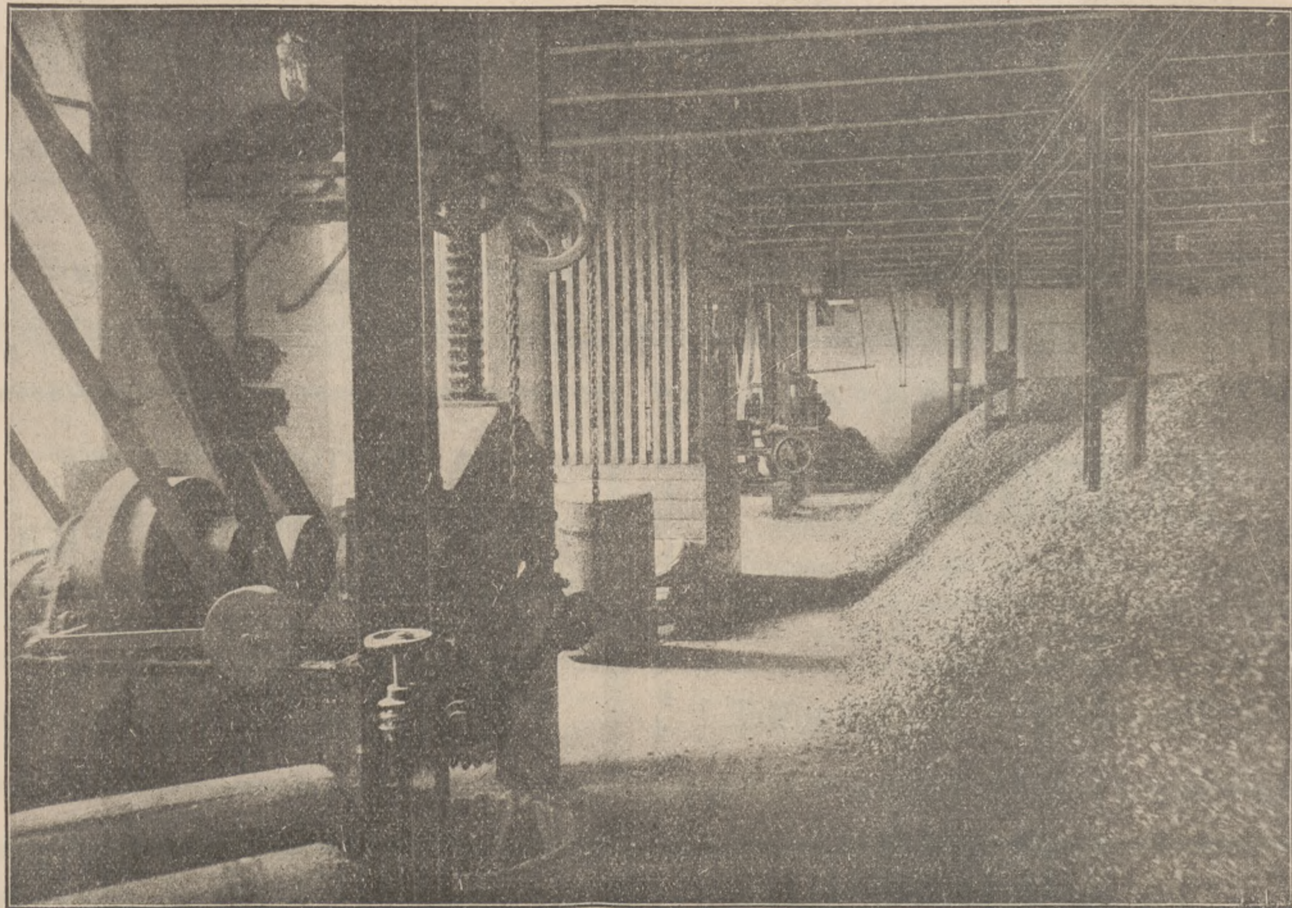
Tę prawdę uznając, Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej zawczasu przygotowuje odpowiednie umowy z przędsiębiorstwami, które gotowe są dostarczyć gościom: rozrywki, posiłku i napoju. Świeżo właśnie stanął układ między Wystawą a Browarami Huggera, które posiadają przy ulicy Śniadeckich obszerne zabudowania fabryczne, a które wzniosą tam własnem kosztem wielką restaurację, zdolną pomieścić 5 — 6000 osób. Restauracja nosić będzie nazwę „Centralnej Restauracji P. W. K.", a obszerne jej lokale pomieszczą niezawodnie gości, przybyłych na szereg zjazdów, kongresów etc., zapowiadających się w Poznaniu na okres trwania Wystawy, oraz stanowić będą miłe miejsce odpoczynku dla rzesz zwiedzających. Jak słychać, Browary Huggera obmyślają projekt urządzenia w swych murach sceny czy nadsceny, gdzie tryskałby dowcip artystyczny, a tak obecnie popularnych na zachodzie, rewij wesołych i aktualnych. Artyści nasi niewątpliwie skorzystają z okazji, by swoją pomysłowość rozwinąć i dać rzetelną satysfakcję publiczności, a dobrze zarekomendować ten rodzaj polskiej twórczości przed obcymi.

Strajk. W browarach łódzkich tuż przed świętami wybuchł strajk na gruncie ekonomicznym. Strajk był na tyle nieoczekiwany, że browary łódzkie zawarły w swoim czasie ze swoimi pracownikami zbiorową umowę, mocą której płace robotnicze normowane były podług płac innych gałęzi łódzkiego przemysłu.

Drożdże prasowane. C. Z. P. P. i S. złożył podanie do Ministerstwa Skarbu o zniesienie zakazu wysyłki z browarów piwowarskich drożdży prasowanych, opartego jakoby na konieczności opłacania specjalnych opłat akcyzowych. Jak nas zapewniono, sprawa ta w najbliższym czasie będzie rozpatrzona.

CENY JĘCZMIENIA.

Warszawa.	28/III.	46 — 47 zł.
	30/III.	46.50 — 47 zł.
	31/III.	46.50 — 47 zł.
	2/IV.	46 — 47 zł.
	3/IV.	46 — 47 zł.
	4/IV.	48 zł.
	5/IV.	46 — 47 zł.
Bydgoszcz	3/IV.	42 — 44 zł.
Katowice.	28/III.	53 — 56 zł.
	29/III.	53 — 56 zł.
	30/III.	53 — 56 zł.
	31/III.	53 — 56 zł.
	3/IV.	53 — 56 zł.
	4/IV.	53 — 56 zł.
	5/IV.	53 — 56 zł.
Lublin.	28/III.	44 — 46 zł.
	29/III.	44 — 46 zł.
	31/III.	44 — 46 zł.
	3/IV.	46 — 48 zł.
	4/IV.	45 — 48 zł.
Lwów.	28/III.	43.50 — 44.50 zł.
	2/IV.	44.50 — 45.50 zł.
	4/IV.	45 — 46 zł.
Łódź.	3/IV.	45 — 46 zł
Poznań.	28/III.	41.50 — 43 zł.
	30/III.	41.50 — 43 zł.
	31/III.	41.50 — 43 zł.
	2/IV.	41.50 — 43 zł.
	4/IV.	41.50 — 43 zł.
Wilno.	30/III.	51 — 52 zł.
	3/IV.	55 zł.
Gdańsk.	4/IV.	13.50 — 14 flh.
Berlin.	28/III.	230 — 280 mk. n
	29/III.	230 — 280 mk. n.
	30/III.	232 — 280 mk. n.
	31/III.	232 — 280 mk. n.
	2/IV.	234 — 280 mk. n.
	3/IV.	234 — 280 mk. n.
	4/IV.	234 — 280 mk. n.
	5/IV.	235 — 280 mk. n.
Hamburg	28/III.	12.55 flh. Dun. Ros.
	29/III.	14.55 flh. Dun. Ros.
	30/III.	12.60 flh. Dun. Ros.
	31/III.	12.55 flh. Dun. Ros.
	2/IV.	12.55 flh. Dun. Ros.
	3/IV.	12.50 flh. Dun. Ros.
	4/IV.	12½ flh. Dun. Ros.
	28/III.	12.60 flh. La Plata
	29/III.	13.— flh. La Plata
	30/III.	12.45 flh. La Plata
	31/III.	12.40 flh. La Plata
	2/IV.	13.— flh. La Plata
	3/IV.	12.50 flh. La Plata
	4/IV.	12½ flh. La Plata
	28/III.	12.10 flh. Marokko
	29/III.	12.— flh. Marokko
	30/III.	12.10 flh. Marokko
	2/IV.	11.90 flh. Marokko
	3/IV.	11.90 flh. Marokko
	4/IV.	11.90 flh. Marokko
Chicago.	27/III.	Malting 93 — 102 cts. za bushel
	28/III.	Malting 92 — 101 cts. za bushel
	29/III.	Malting 93 — 104 cts. za bushel
	30/III.	Malting 92 — 104 cts. za bushel
	31/III.	Malting 96 — 105 cts. za bushel
	2/IV.	Malting 94 — 105 cts. za bushel
	3/IV.	Malting 96 — 105 cts. za bushel
	4/IV.	Malting 92 — 105 cts. za bushel
Nowy York.	27/III.	Malting 106½ cts. za bushel
	28/III.	Malting 106½ cts. za bushel
	29/III.	Malting 106½ cts. za bushel
	30/III.	Malting 106 cts. za bushel
	31/III.	Malting 106 cts. za bushel
	2/IV.	Malting 106 cts. za bushel
	3/IV.	Malting 106 cts. za bushel
	4/IV.	Malting 106 cts. za bushel



CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. zł. 60—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f. „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.